

Piotr Przepiórski

Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki

Cyfrowa lobotomia

Powstała stosunkowo niedawno rolka to nie jest zwykły format wideo, porównywalny do tych znanych dotychczas. Shorts, Reels, TikToki i cała masa innych jej odmian to najbardziej skuteczna technologia porywania ludzkiej uwagi, jaką kiedykolwiek stworzono. Z punktu widzenia użytkownika jest to pionowy strumień klipów trwających od kilku do kilkunastu sekund, który można w nieskończoność przewijać ruchem kciuka. Jednak w przeciwieństwie do znanych od dawna YouTube'a i Netflixa, tutaj nie jest dany nam wybór treści - to treść znajduje nas.

Dobór treści dyktowany jest przez agresywne algorytmy uczenia maszynowego, których jedynym celem jest wyuczenie się naszych preferencji i jak najdłuższe utrzymywanie uwagi. Algorytm jest karany, kiedy rolkę przewijamy, a nagradzany w przeciwnym wypadku. Jego sposób działania bynajmniej nie jest przypadkowy - celowo zaprojektowany w oparciu o psychologię behawioralną, wykorzystuje identyczny mechanizm, który działa podczas gry w jednorękiego bandytę czy inne formy hazardu.

Dokąd to nas prowadzi? Pierwsze skutki obserwujemy już dzisiaj. Do nich przede wszystkim należy zbiorowy zanik uwagi. Ofiarą staje się już nie tylko czas wolny, ale fundamentalna zdolność do przetwarzania informacji. Książka, film czy artykuł bez skaczącego w tle ludzika z gry „Subway Surfers” czy fragmentów serialu „Family Guy” stają się dla przebudcowanego mózgu niemalże fizyczną torturą. Liniowa narracja błyskawicznie zaczyna nudzić, nie oferując natychmiastowej nagrody. W konsekwencji coraz ciężiej przychodzi nam branie się za pracę czy naukę, kiedy to na biurku obok leży kuszący telefon, po który chwyta się już odruchowo, bezwiednie i kompulsywnie, już kilka minut po rozpoczęciu. Zamiast dążyć do zmiany nawyków, ludzkość zmierza ku trwałej przebudowie mózgu, na zawsze akceptując opisane wyżej skutki.

W świecie zdominowanym przez rolki zabraknie też chłodnej kalkulacji, a logika stanie się towarem deficytowym. Krytyczne myślenie wymaga czasu na weryfikację faktów, rozważanie argumentów i stawianie tez, lecz dla mózgu wypranego przez algorytm liczy się tu i teraz. Mózgi nieustannie bombardowane bodźcami przejdą w końcu w tryb reaktywny, w którym emocje i instynkty zastąpią fakty. Otwiera to drogę dla masowej manipulacji. Skomplikowana rzeczywistość zacznie być przedstawiana jako kombinacja jaskrawych obrazków i prostych słów. Prawda przestanie mieć znaczenie - wygra ten, kto silniej podpali nasz gniew, lęk czy nienawiść, przemieniając społeczeństwo w stado sterowane impulsami, a nie argumentami.

Być może najlepszym dowodem na to, że ten światowej skali eksperyment na ludzkiej psychice wymknął się spod kontroli, nie są kolejne alarmujące badania, lecz realne kroki legislacyjne ukracające ten proces. Australia, jako pierwszy kraj na świecie, 10 grudnia 2025 roku wprowadziła zakaz dostępu do mediów społecznościowych dla osób poniżej 16. roku życia. Pytanie brzmi, czy reszta świata też pójdzie tą drogą i czy zdąży to zrobić, zanim procesy degradacji poznawczej w społeczeństwie staną się nieodwracalne.